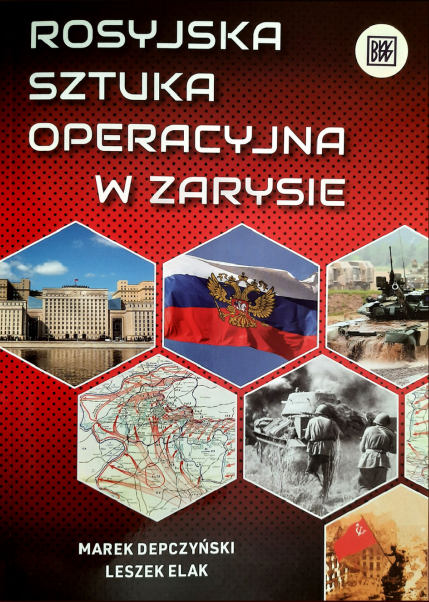


KOLEJNE ESKADRY MIG-31 Z KINŻAŁAMI

Rosjanie planują wyposażenie dwóch pułków lotnictwa morskiego Floty Północnej w hipersoniczne rakiety Ch-47 „Kinżał”. Uzbrojenie to jest obecnie wykorzystywane jedynie w jednej, lotniczej eskadrze eksperymentalnej wchodzącej w skład Południowego Okręgu Wojskowego.

Informacja przekazana przez gazetę Izwiestia nie jest dla nikogo zaskoczeniem. Plany wyposażenia do Arktyki rakiet hipersonicznych Ch-47 „Kinżał” są bowiem znane już od grudnia 2019 roku. Miał je wtedy przekazać osobiście szef rosyjskiego sztabu generalnego generał Walierij Gierasimow w swoim wystąpieniu na temat rozbudowy strategicznych systemów uzbrojenia.

Z jego słów wywnioskowano, że samoloty MiG-31K z systemem Kh-47M2 „Kinżał” zostaną przebazowane na Półwysep Kola, a więc bezpośrednio przy granicy Finlandii i Norwegii. Według gazety Izwiestia system „Kinżał” otrzyma jednak nie jeden, ale dwa pułki lotnictwa morskiego, należące do Floty Północnej.



**ROSYJSKA
SZTUKA
OPERACYJNA
W ZARYSIE**

**Geneza i ewolucja
sztuki operacyjnej
w kręgu rosyjskiej
kultury politycznej**

MAREK DEPCZYŃSKI
LESZEK ELAK

Sklep.Defence **24**

Reklama

Pierwszy z nich to będzie rzeczywiście 98. pułk lotniczy stacjonujący na Półwyspie Kola na lotnisku Oleniogorsk. Drugą jednostką uzbrojoną w „Kinżały” ma być 317. pacyficzny pułk lotnictwa morskiego na Kamczatce. Cały proces przebrojenia samolotów MiG-31 ma się rozpocząć jeszcze w 2021 roku.

Wprowadzenie nowych rakiet do jednostek działających w trudnych warunkach arktycznych nie będzie dla Rosjan większym problemem, ponieważ pocisk ten był już testowany w panujących tam warunkach klimatycznych – i ot od połowy listopada 2019 r. Dodatkowo od kilku lat przygotowywano

sieć lądowisk w Arktyce, przygotowując je na przyjmowanie najcięższych samolotów. W razie potrzeby samoloty MiG-31K można będzie więc rozlokować w wielu innych miejscach - wzdłuż północnego wybrzeża Rosji.

Czytaj też: [Rosja rozważa wznowienie produkcji myśliwców MiG-31](#)

Jak na razie nie wiadomo, jaka wersja pocisku „Kinżał” będzie wykorzystywana na samolotach Floty Północnej. Eksperymentalna wersja tych rakiet była reklamowana jako przerobiony pocisk systemu „Iskander”, lecący z prędkością 10-12 Machów, na odległość ponad 2000 km. W rzeczywistości wszelkie dane na temat „Kinżałów” są niejawne, a prawo do ich stopniowego ujawniania ma jedynie Prezydent Rosji Władimir Putin. To on zresztą w marcu 2018 roku ujawnił pierwsze szczegóły na temat tego uzbrojenia hipersonicznego.

Największą niewiadomą jest zasięg rakiet. Trzeba bowiem pamiętać, że według oficjalnych danych system „Iskander” mógł razić cele nie dalej niż na odległość 500 km. Jest mało prawdopodobne by wyniesienie „Kinżałów” w powietrze zwiększyło zasięg i to ponad czterokrotnie. Tym bardziej, że jest to pocisk atakujący wyznaczone cele torem balistycznym.